Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, wtorek 28 czerwca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 175

„Praca jest podstawą potęgi i rozwoju Rzplitej"

Mowa szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego do robotników Zagłębia

Sosnowiec, 27. 6. (PAT.) Dziś przed **południem** odbyło się w Sosnowcu wielkie zebranie robotnicze, zwołane przez obwód będziński Obozu Zjednoczenia Narodowego. Duża sala kina „Zagłębie" nie mogła pomieścić przybyłych rzesz robotniczych tak, iż wielu wysłuchało przebiegu zebrania nazewnątrz sali za pośrednictwem megafonów. Sala została pięknie udekorowana. Na środku, na tle barw narodowych, ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego. Delegacje organizacji robotniczych przybyły ze sztandarami.

Na zebranie przybył szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy.

Obrady zagaił prezes Obwodu będzińskiego adw. Lipski, po czym po objęciu przewodnictwa przez przewodniczącego okręgu kieleckiego O. Z. N. posła Długosza, wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. oraz Marszałka Śmigłego - Rydza. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie zabrał głos gen. Skwarczyński.

Od zarania polskiego ruchu niepodległościowego robotnik Zagłębia stanął zdecydowanie pod jego sztandarami, a licznymi aktami bohaterstwa i przelaną krwią, zaszczytnie zapisał swe imię na kartach historii naszych walk o niepodległość.

Zagłębie — obok Łodzi, Radomia, Ostrowca i Warszawy — związane z pamiętną działalnością organizacji bojowej P. P. S. — to najczynniejszy ośrodek zarzewia wyzwoleńczego ruchu zbrojnego, podjętego przez Józefa Piłsudskiego. Wypróbowana ofiarność i świadomość narodowa robotnika Zagłębia sprawiły, że w pierwszych planach Józefa Piłsudskiego Zagłębie Dąbrowskie miało się stać w historycznych dniach sierpnia 1914 roku podstawą akcji wojennej oddziałów strzeleckich. A tylko bieg wydarzeń na froncie i ofensywa wojsk niemieckich uniemożliwiły realizację tych planów.

Krwią i bohaterstwem zapisane karty historii polskiego robotnika

Obywatele! Z prawdziwą radością przybyłem do Sosnowca, aby mieć możność bezpośredniego zetknięcia się ze światem robotniczym Zagłębia. Zagłębie bowiem wychowało specjalny typ robotnika, dzielnego i wytrwałego w ciężkiej pracy zawodowej, a jednocześnie zawsze gotowego do ofiarnej służby Polsce.

Bogactwa naturalne ziemi wytworzyły w Zagłębiu i na pobliskim Śląsku sprzyjające warunki do wcześniejszego, niż na innych ziemiach Polski powstania na tym terenie życia robotniczego. Tereny te stały się niejako kolebką polskiego świata pracy. Na nich rodził się przed wielu laty typ robotnika polskiego. Na kształtowanie się jego charakteru wpływało wiele okoliczności.

Ciężka i wyczerpująca praca metalowca czy żmudna, pełna niebezpieczeństw, lecz zdobywcza praca górnika, hartowały ich nie tylko pod względem fizycznym, lecz wytwarzały jednocześnie nowe, twórcze i pozytywne wartości duchowe. Wartości te znalazły swój piękny i bohaterski wyraz w dobie niewoli, w śmiało podjętej przez świat robotniczy walce o polskość.

O miedzę graniczną sąsiadujący robotnik śląski, twardo i nieustępliwie walczył z zakusami germanizacyjnymi bezwzględnego zaborcy. Robotnik Zagłębia, znajdując się w innych warunkach politycznych, walkę tę podjął na płaszczyźnie bezpośredniej akcji zbrojnej.

„Wierzę mocno w szczery patriotyzm naszego robotnika"

Robotnik Zagłębia, jako godny przedstawiciel całego świata robotniczego, dał niejednokrotnie wielkie i chlubne dowody swego patriotyzmu i czynem potrafił wykazać, że w piękne z pozoru, lecz złudne, nieżyciowe i wręcz kłamliwe frazesy o międzynarodowej solidarności robotniczej nie wierzy.

POZYTYWNY NACJONALIZM I GORĄCY PATRIOTYZM ROBOTNIKA POLSKIEGO W NIEDAWNEJ JESZCZE PRZESZŁOŚCI ZOSTAŁ UDOKUMENTOWANY PRZELANĄ KRWIĄ, A DZIŚ ZNAJDUJE DOWÓD W WYSIŁKU CODZIENNEJ PRACY I PEŁNEJ GOTOWOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ. I DLATEGO WIERZĘ GŁĘBOKO W SZCZERY PATRIOTYZM NASZEGO ROBOTNIKA I WIEM, ŻE POTRAFI ON ZDECYDOWANIE ODRZUCIĆ SKIEROWANE DO SIEBIE ZAKUSY WSZELKIEGO RODZAJU MIĘDZYNARODÓWEK. — JESTEM NIEZBICIE PRZEKONANY, ŻE GDY ZAJDZIE TEGO POTRZEBA, ROBOTNIK POLSKI NIEZWŁOCZNIE I SILNIE CHWYCI W SWE KRZEPKIE DŁONIE KARABIN, BY BRONIĆ GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.

Ale nie tylko w chwili wybuchającej zawieruchy wojennej robotnik polski wystąpić musi w obronie Państwa. Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz wskazał nam, jak szeroko pojmować należy zagadnienie obrony Państwa i w jak znacznym stopniu realizować je trzeba już na wszystkich odcinkach życia państwowego jeszcze w czasie pokoju.

Jednym z podstawowych środków zwiększenia siły wojennej Polski jest jej uprzemysłowienie. Zdrowa i skuteczna rozbudowa naszego przemysłu, jest nie do pomyślenia bez czynnego świadomego udziału robotników, zdających sobie sprawę z tego, że przy każdym warsztacie pracy, znojnym wysiłkiem swych mięśni uczestniczą w zbiorowym dziele zwiększenia sił zbrojnych Państwa.

W razie wojny rozkaz mobilizacyjny nie wszystkich robotników powoła do szeregów wojska. Znaczna ich część będzie musiała pozostać przy swych warsztatach pracy, a ich powinnością żołnierską będzie wzmóc wydajność pracy, produkując więcej i szybciej, by zaspokoić należycie wciąż wzrastające potrzeby wojenne. Będzie to praca nie mniej doniosła, odpowiedzialna i ciężka, jak służba żołnierska w polu.

Żeby obowiązkom tym sprostać, potrzeba dobrych, fachowych kwalifikacyj, które nabywać już trzeba w czasie pokoju. Dlatego też przywiązujemy tak duże znaczenie do zawodowego przygotowania robotników i stwierdzić możemy z radością, że robotnicy sami coraz bardziej doceniają znaczenie fachowego szkolenia i pragną się w tym kierunku dokształcać. Nie trzeba tu chyba uzasadniać, że przez wykwalifikowanie się robotnik uzyskuje jednocześnie poprawę swej sytuacji życiowej.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Czy wojna na Wschodzie...?

Blücher spotka się z marsz. Czang-Kai-Szekiem

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. — B. R.). Jak donosi z Moskwy korespondent „Chuwuostadbladet" w końcu lipca lub w pierwszych dniach sierpnia **marszałek armii chińskiej Czang-Kai-Czek spotka się na Dalekim Wschodzie z marszałkiem Blücherem.**

Miejsce spotkania trzymane jest w głębokiej tajemnicy. Prawdopodobnie odbędzie się ono w południowej Mongolii.

W związku z tym **przedstawiciel Czang-Kai-Czeka przybył do Moskwy, gdzie został przyjęty przez marsz. Woroszyłowa. Obrady trwały 6 godzin, wziął w nich udział Stalin, prezes rady komisarzy ludowych Mołotow, komisarz spraw zagr. Litwinow, oraz członkowie sztabu głównego armii sowieckiej.**

Jak więc z tego wynika, Sowiety przywiązują bardzo wielką wagę do problemu wschodniego. Za wszelką cenę starają się one przeszkodzić zwycięstwu Japonii, które staje się coraz bardziej prawdopodobne.

Obecność Stalina, jak również najwyższych przedstawicieli sowieckiej armii i rządu świadczy, że w najbliższym czasie Kreml zamierza nie na żarty rozpocząć akcję w Chinach.

———

W 25-lecie wymarszu z Oleandrów

na wielkim zlocie legionowo-peowiackim

podsumujemy siły, aby dokonać czynów, które stoją przed nami

Przemówienie Naczelnego Komendanta Zw. Legionistów min. Ulrycha

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł. — l. r.) Komendant naczelny Związku Legionistów min. Ulrych wygłosił na zjeździe delegatów legionowych następujące przemówienie:

Koledzy!

Na mocy zaszczytnego zaufania Pana Marszałka i na mocy Waszego zaufania, Koledzy, obejmują godność Komendanta Naczelnego Związku Legionistów, świadom całej powagi i wagi moralnej tej roli, którą na mnie wkładacie.

Dziękuję Wam za to zaufanie, a Panu Marszałkowi melduję posłusznie, że podwoję swoje siły, aby sprostać podjętym zadaniom.

Godność Komendanta Naczelnego przyjmuję bezpośrednio z rąk płk. Adama Koca, któremu Pan Marszałek osobiście wyraził uznanie i którego wszyscy dla jego zasług i cnót osobistych otaczamy najżywszym sentymentem i najgłębszym szacunkiem, oczekując, że po zasłużonym wypoczynku, jaki mu się po trudach i przejściach należy — wróci do życia czynnego, aby swój talent i swoje doświadczenie oddać na usługi wspólnej sprawy.

Koledzy! W roku przyszłym obchodzić będziemy 25-lecie naszego wymarszu z Oleandrów, 25-lecie tej historycznej decyzji Komendanta, która dała początek Legionom Polskim — zwiastunom odrodzenia wiary w siły żywotne naszego narodu— legionom, na których Józef Piłsudski oparł swą śmiałą — zdawało się szaleńczą — myśl walki o polską wolność. Uczynimy z tej okazji na wielkim zlocie legionowo-peowiackim przegląd naszych sił, uczynimy rzut oka wstecz tego historycznego, pełnego wielkich wydarzeń, ćwierćwiecza, aby podsumować rzeczy dokonane i aby dokonać nowych, które stoją przed nami.

Jesteśmy w koniunkturze wzrostu sił duchowych

przeżywamy renesans polskości

Uczynimy więc również, a może przede wszystkim rzut oka w przyszłość, albowiem życie nie stoi w miejscu i trzeba baczyć, aby nowe burze nie zawitały w granice Rzeczypospolitej. W życiu naszego narodu dokonały się przemiany olbrzymie. To już nie ta Polska słaba i drżąca, niepewna w okresie wielkiej wojny swego losu. W dobie Polski Niepodległej wzrosła samowiedza narodowa, spotężniała wiara we własne niespożyte siły. Jesteśmy w koniunkturze olbrzymiego wzrostu sił duchowych naszego narodu, przeżywamy renesans polskości.

Walka całego życia Komendanta o odrodzenie ducha Polaków z roku na rok wydaje większe rezultaty. Idea wiernej służby dla Polski i idea wzmożenia potęgi Państwa Polskiego przeniknęły olbrzymie masy naszego narodu. Obywatele szukają ujścia dla swojej energii w ogólnych poczynaniach na rzecz Polski, a nie w szeregach partyjnych. Rzecz znamienna: ile pracy, ile sił, ile środków na przestrzeni często długich dziesiątków lat wniosły stronnictwa polityczne na rzecz przez siebie głoszonych haseł i jakież nikłe osiągnęły rezultaty. Można bez przesady stwierdzić, że praca nad chorągwią partyjną w Polsce jest pracą syzyfową, z góry skazaną na nikłe rezultaty. Co raz liczniejsze masy Polaków jednoczy swe siły na rzecz obrony Państwa, na rzecz potęgi na morzu, wzrostu sił lotniczych, na rzecz prac społecznych, gospodarczych, kulturalnych, a więc na rzecz prac bezpośrednio związanych z rozwojem Polski, a nie za pośrednictwem stronnictw politycznych. W tym kierunku jako ruch legionowy szliśmy przez całe ćwierćwiecze, w tym kierunku pragniemy iść i nadal.

Rok, który stoi przed nami

wypełnimy rzetelną pracą

dla idei wewnętrznej spoistości narodu

Dzieło spoistości wewnętrznej naszego Narodu musi być doprowadzone do końca. Pracę swoją opieramy na Konstytucji kwietniowej, która dąży do zorganizowania woli społeczeństwa na platformie społecznej, a nie na platformie partyjno-politycznej. Artykuł 9-ty Konstytucji mówi: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym spółdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". Pracę tę po zgonie Józefa Piłsudskiego przy poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pod jął Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Obóz Zjednoczenia Narodowego wziął na siebie mandat formowania kadr obywatelskich do służenia Państwu, staje się on szkołą służby obywatelskiej na rzecz pracy dla Państwa. Dlatego dał szeroką platformę ideową, na której zgromadzić się mogą miliony Polaków, pragnących służyć wiernie Polsce. W pracy obywatelskiej, opartej na współdziałaniu i współpracy, trzeba łączyć, a nie dzielić.

Toteż w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w Narodzie wybitny udział wziąć winni legioniści i peowiacy. W deklaracji dzisiaj uchwalonej, którą ogłosimy w dniu 28 b. m. po zjeździe delegatów P.O.W., jako wspólną deklarację legionowo-peowiacką, dajemy temu jasny wyraz. Nie przeraża nas ogrom pracy — w solidarnym wysiłku przezwyciężymy wszystkie przeszkody. Rok, który stoi przed nami, wypełnimy rzetelną pracą dla idei spoistości wewnętrznej naszego Narodu.

„Jutro Pracy" popiera dywersję w Zarzewiu

Warszawa, 26. 6. (PAA). Po za stwierdzoną już wspólną akcją Falangi z zawieszonymi przez zarząd główny Zarzewia członkami śląskiego skupienia, kórzy przystąpili do wydawania dwutygodnika „Szlakiem Zarzewia" okazuje się nadto, że udział w konferencjach zwoływanych przez zawieszonych członków biorą również posłowie z grupy „Jutra Pracy", która też na łamach swego pisma „Jutro Pracy", zamieszcza komunikaty grupy „dywersyjnej".

Zgromadzenie w sprawie pragmatyki pracown. gminy

(—) W Domu Związku Pracowników Zarządu Miej. przy ul. Kuszewicza odbyło się w sobotę wieczorem zgromadzenie pracowników gminy w sprawie pragmatyki służbowej. Referenci przedstawili obecny stan prac nad przygotowaniem pragmatyki. Prace te wejdą na realniejsze tory po powrocie z urlopu wiceprezydenta miasta dr Weryńskiego.

Maturzyści rezygnują ze studiów

i rozpoczynają praktykę w rzemiośle

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Pomorza, że dał się tam zaobserwować ciekawy fakt, będący charakterystycznym zjawiskiem dla przemian społeczno-gospodarczej struktury ludności. Mianowicie szereg tegorocznych maturzystów zrezygnował ze studiów akademickich i wstąpił na inne, w poszczególnych gałęziach rzemiosła (jubilerstwo, zegarmistrzostwo itd.). Warto podkreślić, że nie wielki tylko odsetek maturzystów rekrutuje się z rodzin rzemieślniczych, większość bowiem pochodzi z rodzin urzędniczych i innych wolnych zawodów.

Pod groźbą rewolwerów

żądali pieniędzy na fundusz ukraiński

Tarnopol, 26 .6 .(Tel. wł.) W domu Semka Pasiecznego, Ukraińca, w Baranówce odbywała się zabawa weselna. W trakcie zabawy wkroczyło na salę dwóch nieznanych osobników, którzy dobyli rewolwerów, oświadczając Pasiecznemu, że zabraniają w czasie wesela częstowania gości wódką i papierosami i urządzania zabawy z muzyką. Po stwierdzeniu, że Pasieczny posiada dość znaczny zapas wódki, osobnicy ci polecili Pasiecznemu złożyć kwotę 10 zł. na fundusz ukraiński, oznajmiając równocześnie, że po pieniądze zgłosi się do niego specjalnie w tym celu wydelegowana osoba. Obaj nieznani osobnicy zbiegli następnie w kierunku lasu kuropatnickiego. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia.

Inauguracja Dni Morza

Podniesienie bandery na ul. Akademickiej

(—) Piękną manifestacją na ulicach miasta rozpoczął Lwów uroczyste „Dni Morza". Wypogodzone po burzach niebo pozwoliło na wykonanie zapowiedzianego programu w całej okazałości. Wczesnym wieczorem przemaszerowały ulicami śródmieścia orkiestry wojskowe i cywilne z latarniemi i lampionami, budząc wesołą muzyka nastrój ochoczy i radosny, oraz ciągnąc za sobą tłumy publiczności.

Na ulicy Akademickiej pojawiła się niezwykła dekoracja w postaci modelu latarni morskiej, który przechodnie ciekawie oglądają.

Niedzielny program obejmuje zawody i zabawy w Gródku Jagiellońskim, dokąd odbędzie sie wycieczka ze Lwowa

Ślązacy we Lwowie

Dziś o godz. 14.15 przyjeżdża do Lwowa wycieczka 500 górników ze Śląska.

Praca jest nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela

(Dalszy ciąg przemówienia gen. St. Skwarczyńskiego ze str. 1-szej)

PRACA JEST PODSTAWĄ ROZWOJU I POTĘGI RZECZYPOSPOLITEJ. MUSI ONA JEDNAK BYĆ NIE TYLKO OBOWIĄZKIEM, ALE I PRAWEM KAŻDEGO OBYWATELA. NIE MOŻE BYĆ PRZYWILEJEM JEDNYCH, A CZYMŚ NIEDOSTĘPNYM DLA DRUGICH. Z założeń tych wychodząc i uważając bezrobocie za czynnik rozkładający siły narodu, OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WYSUNĄŁ HASŁO ZDECYDOWANEJ WALKI Z BEZROBOCIEM. Przed Polską leży wielka praca. Nie brak nam do niej tego wielkiego kapitału, jakim są ręce zdolne i chętne do pracy. Kapitał ten wykorzystać należycie musimy i wszystkim rękom dać zatrudnienie. CHCEMY, ABY KOSZMARNA ZJAWA BEZROBOCIA ZNIKNĘŁA Z ŻYCIA POLSKICH MIAST I WSI.

Jedynym, skutecznym sposobem wcielenia w czyn tego hasła jest uprzemysłowienie kraju. Planowa i konsekwentna mobilizacja sił gospodarczych i racjonalnie przeprowadzane inwestycje publiczne zapewnią Polsce należną potęgę gospodarczą, a wszystkim jej obywatelom dostarczą pracy.

Rozwój i uprzemysłowienie naszej gospodarki narodowej będzie musiał spowodować wzrost dobrobytu materialnego świata pracy. Jest to zagadnienie o dużej doniosłości państwowej, bowiem struktura społeczna Polski — jak to stwierdza deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego — opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i chłopów. Od losów tych warstw, ich dobrobytu i kultury, oraz poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu rozwój Polski i jej przyszłość.

Dlatego też Obóz Zjednoczenia Narodowego tak żywo i gorąco zajmuje się wszystkimi sprawami, dotyczącymi życia i położenia mas robotniczych i chłopskich.

W powstaniu Centralnego Okręgu Przemysłowego widzimy pierwszy etap w planowej akcji urzemysłowienia Polski. W miarę jej rozwoju, stopniowo będzie się polepszać sytuacja materialna i poziom życia mas robotniczych.

Walka o polskość robotnika z wielkimi międzynarodówkami

Musimy zdecydowanie zwalczać wszelkie opory, jakie w tej akcji będziemy napotykać. Przeciwstawić się musimy wszelkim, nawet najsprytniej zamaskowanym wpływom agentur międzynarodowych, a zwłaszcza WYPOWIADAMY NIEUBŁAGANĄ WALKĘ WSZELKIM WPŁYWOM KOMUNISTYCZNYM. Nie dopuszczając możliwości dysponowania robotnikiem polskim przez czynniki zewnętrzne i międzynarodowe, z równą stanowczością PRZECIWSTAWIAĆ SIĘ BĘDZIEMY WSZELKIM PRÓBOM PODPORZĄDKOWANIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU EGOISTYCZNYM INTERESOM MIĘDZYNARODOWYCH KARTELI I OBCYCH KAPITAŁÓW.

Podkreślając konieczność unarodowienia polskiego przemysłu stoimy na stanowisku, że państwo musi mieć prawo skutecznej interwencji we wszystkich wypadkach, w których interes Państwa, czy robotnika pol. narażony być może na szwank w imię korzyści kapitałów obcych.

STWIERDZAMY BOWIEM, ŻE Z JEDNAKOWĄ STANOWCZOŚCIĄ PRZECIWSTAWIAĆ SIĘ BĘDZIEMY WSZELKIM PRÓBOM WPŁYWANIA NA ŻYCIE WEWNĘTRZNE POLSKI ZARÓWNO ZE STRONY MIĘDZYNARODÓWEK ROBOTNICZYCH, JAK I MIĘDZYNARODÓWEK KAPITAŁU.

O sprawiedliwość społeczną...

Przebudowa struktury społeczno-gospodarczej Polski, do której dąży Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie zapewni realizację hasła sprawiedliwości społecznej. — CZŁOWIEK PRACY POWINIEN BYĆ PRZED WSZELKIM WYZYSKIEM STRZEŻONY, NIE TYLKO SANKCJAMI ODPOWIEDNICH PARAGRAFÓW NALEŻYCIE ROSTWIONEGO USTAWODAWSTWA SPOŁECZNEGO. Musi również znajdować w opinii publicznej zgodną i mocną osłonę przez piętnowanie wyzysku z punktu widzenia moralności i etyki społecznej.

Zasada rozstrzygania sporów przez pracodawców i robotników przy wspólnym stole obrad musi być z jednakową rzetelnością przestrzegana przez obie strony, które powinny mieć zawsze na względzie, że ponad ich interesem własnym — nadrzędnem jest dobro Państwa. Państwo też musi mieć możność skutecznej ingerencji we wszystkich wypadkach, gdzie ze szkodą dla dobra ogólnego interesy grupowe chcą dowolnie dyktować swoje warunki światu pracy.

Obóz walki

o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę

Wszelkie dzisiejsze braki i bolączki mas robotniczych musimy znać dobrze i badamy pilnie, tak, jak nikt inny w Polsce bo jako obóz walki o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę — chcemy wzmocnienia tężyzny narodowej. Zwalczać będziemy wszystko, co tę tężyznę osłabia, pod tym też kątem widzenia budujemy nasz plan społeczno-gospodarczy.

Realizacja tego planu wymagać będzie odpowiedniego czasu, ale spowoduje w ostatecznym swym wyniku osiągnięcie wszystkich słusznych postulatów świata pracy. Podniesienie stopy życiowej robotników, usunięcie przymusowych urlopów turnusowych i świętówek, dobre i tanie budownictwo mieszkań robotniczych, rozwój zapoczątkowanej już akcji należytego wykorzystywania urlopów wypoczynkowych — oto zagadnienia, do realizacji których dążyć będziemy z całą energią.

ROBOTNIK POLSKI WNIEŚĆ MUSI POWAŻNY I NIEDOSTATECZNIE DOTĄD WYKORZYSTYWANY UDZIAŁ DO OGÓLNEGO DOROBKU NASZEJ KULTURY NARODOWEJ. Należy w szybkim tempie dążyć do odrobienia poważnych zaległości w tej dziedzinie i umożliwić robotnikowi korzystanie w pełni ze wszystkich dobrodziejstw kultury. Z radością stwierdzić należy, że robotnicy wykazują w tym kierunku szeroką inicjatywę powołując do życia organizacje oświatowe o szerokim programie działalności, na podkreślenie też zasługuje wysoce pożyteczna akcja powstałych na terenie Zagłębia „Związków Przyjaźni".

ROBOTNIK POLSKI NIE MOŻE SIĘ CZUĆ TYLKO TECHNICZNĄ SIŁĄ ROBOCZĄ, MUSI BOWIEM STAĆ SIĘ ŚWIADOMYM WSPÓŁTWÓRCĄ GOSPODARCZYCH I MORALNYCH WARTOŚCI NARODU. MUSI MIEĆ PEŁNE POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI, CIĄŻĄCEJ NA NIM ZA BUDOWĘ POTĘGI I WIELKOŚCI PAŃSTWA.

Jako czynnie związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że LOS I DOBROBYT JEGO ZWIĄZANY JEST ŚCIŚLE Z ROZWOJEM I SIŁĄ PAŃSTWA. — WZMOCNIENIE TEJ OGÓLNEJ SIŁY POLSKI LEŻY W ZJEDNOCZENIU CAŁEGO NARODU, DONIOSŁYM ETAPEM KTÓREGO POWINNO BYĆ ZJEDNOCZENIE CAŁEGO POLSKIEGO ŚWIATA PRACY.

Mówiąc do was, robotnicy Zagłębia, przemawiam nie tylko jako szef Obozu, którego jesteście członkami. JAKO BYŁY ŻOŁNIERZ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO MÓWIĘ DO WAS, JAKO DO DAWNYCH TOWARZYSZY BRONI, KTÓRZY JEDNI Z PIERWSZYCH STANĘLI POD WOJSKOWYMI ROZKAZAMI WIELKIEGO WSKRZESICIELA NIEPODLEGŁOŚCI.

Widząc was tak licznie ze wszystkich hut i kopalń zebranych, wierzę głęboko, że z tą właściwą wam żołnierską gotowością i odwagą, z tą prawdziwie robotniczą siłą, energią i ambicją **spełnicie zaszczytną, odpowiedzialną służbę w dziele zjednoczenia narodu dobrze i niezawodnie.**

Życzę wam, obywatele, jak najlepszych wyników tej pracy, której celem jest budowa Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego było często przerywane oklaskami.

Z kolei prezes Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych poseł Tomaszkiewicz wygłosił dłuższy referat, w którym omówił konieczność odrodzenia ruchu zawodowego w Polsce.

Następnie uchwalono rezolucję, w której obecni postanawiają realizować zasady budowy wielkości i potęgi Państwa, oraz jak najusilniej pracować nad zjednoczeniem polskiego świata pracy.

Po przemówieniu dr Pawełka uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz p. Marszałkowej Piłsudskiej, po czym zebranie zostało zamknięte.

Górnicy kopalń Jaworznickich we Lwowie

W niedzielę, dnia 26 b. m., przybyła do Lwowa wycieczka górników z Zagłębia węglowego, w liczbie 518 osób, pod przewodnictwem inż. Bronowskiego. Wjeżdżający na dworzec pociąg, powitała orkiestra Niższych Funkcjonariuszy gminy m. Lwowa marszem. Wycieczkę powitał im. prezydenta miasta p. radca Łaba, po czym przemówił w imieniu Z. P. Z. Z. i Pracowniczego Towarzystwa Kulturalnego im. St. Żeromskiego, p. Pasek.

Następnie górnicy uformowali pochód, który poprzedzały dwie orkiestry, przeszli ulicami miasta, udając się do przygotowanych kwater.

Uczestnicy wycieczki są pracownikami kopalń jaworznickich: „Józef Piłsudski" i „Jan Kanty", których współwłaścicielami są gminy: Lwowa i Krakowa. Kopalnie te należą do największych w Polsce — produkcja ich bowiem wynosi 3.400 węgla miesięcznie.

Wycieczka zwiedzi w ciągu niedzieli i poniedziałku Krajową Wystawę Lotniczą, oraz zabytki Lwowa.

(Zb).

Współpracownicy osławionego Codreanu staněli już przed sądem

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. — B. R.). Przed sądem wojskowym w Bukareszcie rozpoczął się 25 b. m. proces 22 przywódców byłej Żelaznej Gwardii z prezesem b. partii „Wszystko dla kraju", inż. Clime, oraz znanym publicystą Polihroniade na czele. Na ławie oskarżonych zasiada 19 osób, gdyż trzech oskarżonych zbiegło.

Akt oskarżenia stwierdza, że podsądni po zlikwidowaniu Żelaznej Gwardii, kontynuowali zakazaną przez dekret o ochronie porządku w państwie działalność polityczną.

Rozprawa trwała od godziny 9-tej do 21-ej. W poniedziałek odbędzie się dalszy ciąg procesu.

Olbrzymia afera szpiegowska

Dwie urzędniczki państwowe na usługach wrogiego wywiadu

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. — B. R.). W Sofii władze policyjne wpadły na trop afery szpiegowskiej, której bohaterkami są dwie urzędniczki jednego z najwyższych urzędów państwowych bułgarskich. Pracowały one — wedle zeznań — na rzecz jednego z mocarstw Wschodniej Europy.

Centrala znajdująca się w Sofii była znakomicie zorganizowana i rozporządzała olbrzymimi funduszami, którymi zasilała komórki szpiegowskiej roboty na prowincji.

Celem zupełnego zlikwidowania tej niecodziennej afery, władze bułgarskie przeprowadziły w całym kraju szereg aresztowań.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wiedeńczyk Wessely zwycięża w I-szym etapie międzynarodowego raidu Automobil-Klubu Polski

Warszawa, 27. 6. (PAT). W sobotę rozpoczął się doroczny międzynarodowy raid Automobil-Klubu Polski. Pierwszy etap prowadził z Warszawy nad jezioro Narocz. Przed wyruszeniem do Wilna odbyła się pod Warszawą próba szybkości. W tej próbie kolejna lista uzyskanych szybkości bez względu na klasy przedstawia się następująco:

1) Borowik na maszynie Tatra, przeciętna szybkość 137,56 km/godz., 2) Iffland — Mercedes 127,42, 3) Sporny — Buick 126,49, 4) Faby — Mercedes 124,52.

Lista według największej ilości uzyskanych punktów dodatnich w stosunku do wymaganych przeciętnych w poszczególnych klasach: 1) Borowik — Tatra, 2) Polturak — Lancia, 3) Schwarzstein — Lancia, 4) Traegner — DKW, 5) Ghisalba — Fiat 1100.

Z powodu defektu silnika wycofał się bezpośrednio po próbie szybkości Niemiec p Siebert Reinhold na maszynie DKW.

Po próbie szybkości automobiliści wystartowali do pierwszego etapu raidu nad jezioro Narocz. Dystans pierwszego etapu wynosił 536 km. Znaczna większość zawodników przybyła na metę pierwszego etapu w czasie maksymalnej punktowanej szybkości otrzymując po 30 punktów dodatnich, z nielicznych wozów, które nie zarobiły 30 pkt.

Najszybszym jeźdźcem pierwszego etapu okazał się wiedeńczyk Wessely (nr. 16 na Steyerze), który osiągnął wspaniałą przeciętną szybkość 94,6 km/godz. Niewiele mniejszą od niego szybkość miał Sporny (nr. 1 na Buicku), a mianowicie 92 km/g., trzecie miejsce zajęli: Rychter (Chevrolet) i Łączkowski (Fiat 1500), osiągając ok. 88 km/godz., piątym był Karczewski, a następnie przybyło 5 Mercedesów (numery 8, 9, 10, 11 i 12), potem kpt. Burgaler na B. M. W., dalej Mazurek na Chevrolecie, mjr. Wiemmer z Niemiec na Adlerze i t. d.

Wessely jechał z Warszawy do Narocza 5 godz. 42 min. Uwagę zwracała na pierwszym etapie bardzo szybka i równa jazda drużyny Chevrolet, dobra łączność kierowców drużyny niemieckiej Mercedes i D. K. W., jak również znakomita forma drużyny Fiata, która przejechała trasę w tempie ok. 72 km/godz.

Włosi i Niemcy są zachwyceni organizacją. Ghisal, szef drużyny Fiata, zachwycony jest porządkiem i dyscypliną na szosach. Porządek na trasie był rzeczywiście wzorowy. Znakowanie i pokazywanie kierunków jazdy bez zarzutu. Zaprowiantowanie, organizacja parku i trudne do rozwiązania zaopatrzenie jest dobre.

PÓŁTORA MILIONA YEN NA TERENY OLIMPIJSKIE W SAPORO.

Japoński komitet organizacyjny zimowych igrzysk olimpijskich w Saporo w r. 1940 otrzymał od rządu japońskiego sumę półtora miliona yen na budowę niezbędnych urządzeń sportowych. M. in. z sumy tej wybudowane będą: tory łyżwiarskie, bobslejowe, oraz skocznie narciarskie.

Polska bije Niemcy w meczu wioślarskim ósemek

W sobotę rozegrano w Berlinie na wioślarskim torze olimpijskim w Grunau pierwszy mecz wioślarski Polska—Niemcy w ósemkach. Osada polska wyszła bardzo dobrze ze startu i przez pierwsze tysiąc metrów toczyła się ostra walka o prowadzenie, potem jednak osada polska wysuwa się zdecydowanie na czoło i do mety prawie odległość między osadą polską a niemiecką stale wzrasta. Finisz niemieckiej osady jedynie zmniejszył porażkę. Polacy zajmują zdecydowanie pierwsze miejsce w czasie 7:04,3. Czas Niemców wynosił 7:08,7.

Porażka Polski w szpadzie z Niemcami i Szwecją

W sobotę rozpoczął się w Sopotach trójmecz szermierczy Polska — Niemcy — Szwecja w szpadzie. Pierwszego dnia nasi szpadziści rozegrali dwa mecze z Niemcami i Szwecją. Z Niemcami przegraliśmy w stosunku 4:12. Najlepszym z Polaków był Kantor, który wygrał dwie walki, bijąc m. in. najlepszego z Niemców Lerdona 3:0. Nawrocki i Banaś mieli po jednym zwycięstwie, a Szempliński przegrał wszystkie walki.

Niemcy wystawili silną drużynę w składzie: Lerdon, Krogel, Kretschman, Miersch.

Drugie spotkanie z wicemistrzem świata Szwecją, Polacy przegrali w stosunku 3:10. Nasi szpadziści wystawili Suskiego zamiast Szemplińskiego. Najlepszym okazał się znowu Kantor, który wygrał dwie walki. Trzecią walkę rozstrzygnął na swoją korzyść Nawrocki. Trzy walki zostały nierozstrzygnięte.

Belgrad i Kapstadt chcą organizować Igrzyska Olimpijskie

Donosiliśmy już, że stolica Jugosławii przystąpiła niedawno do rozbudowy na wielką skalę swoich urządzeń sportowych i zamierza wkrótce zgłosić swą kandydaturę na organizatora igrzysk olimpijskich.

Obecnie podobne informacje nadchodzą z Kapstadtu. Magistrat tego miasta rozpoczął budowę wielkiego stadionu lekkoatletycznego i piłkarskiego, reprezentacyjnej pływalni itd. w tej nadziei, że w niedalekiej przyszłości mogą być rozegrane w tym mieście igrzyska olimpijskie.

Zabiegi obu miast mogą wchodzić w grę najwcześniej odnośnie roku 1948. Jak wiadomo, o zorganizowanie igrzysk olimpijskich w r. 1944 zabiegają: Ateny, Budapeszt, Helsingfors, Lozanna i Londyn.

40.000 FUNTÓW ZA MECZ LOUISA Z FARREM

Grupa sportowców londyńskich zaofiarowała bokserskiemu mistrzowi świata Louisowi sumę 40.000 funtów za stoczenie walki z mistrzem Walii, Tommy Farrem.

Mecz miałby się odbyć w Londynie we wrześniu b. r.

ZAWSZE STAWIAĆ BĘDĄ PANA ZA WZÓR

Przywódca niemieckiego sportu bokserskiego, dr Metzner, przesłał Schmelingowi następującą depeszę do Nowego Jorku:

„Niemiecki Związek Bokserów Zawodowych przesyła pozdrowienia. — Mimo poniesionej porażki, bokserzy Niemiec zawsze stawiać będą Pana za wzór".

Napad rabunkowy na konsula

Paryż, 27. 6. (PAT). Z Avignon donoszą, że na tamtejszego konsula włoskiego Tangerini napadło w biurze konsulatu dwóch osobników, którzy pod groźbą rewolwerów odebrali mu około 800 franków. Dochodzenie ustaliło, że napad nie posiadał charakteru politycznego.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie, ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325.
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 19 z posiedzenia W. G. i D. z dnia 22 czerwca 1938

1) W. G. i D. PZPN. skreślił z listy zawodników PZPN. b. członka Sport Club Grudziądz Helmuta Sonnaka.

2) Zgodnie z nowym zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podania o bezpłatne paszporty winny być opatrzone 5 zł. znaczkiem stemplowym. Podań nieostemplowanych Ministerstwo nie rozpatruje.

3) Podaje się do wiadomości, że mistrzem klasy „A" podokręgu drohobyckiego został ŻKS. Kadimah, podokręgu zachodniego ST. Sian a podokręgu tarnopolskiego ŻKS. Jehuda.

4) Wzywa się na posiedzenie W. G. i D. na dzień 28. VI. br godzina 19-ta zawodnika SRWF. Jutrzni Striksa Józefa oraz kapitana drużyny juniorów Pogoni Lwów.

5) Zawiadamia się członków W. G. i D., że posiedzenie następne odbędzie się we wtorek, dnia 28 czerwca br. o godz. 19-tej.

6) Przypomina się, że w myśl komunikatów W. G. i D. funkcję sędziów liniowych mogą pełnić jedynie zawodnicy zgłoszeni w PZPN. lub członkowie Zarządu.

7) W związku z pełnieniem funkcyj sędziów liniowych przez zawodników, przypomina się, że sędziowie boczni winni funkcję swą spełniać poważnie i sumiennie. — Wszelkie wykroczenia sędziów liniowych będą karane jak najsurowiej.

8) Naznacza się początek rozgrywek o mistrzostwo Ligi okręgowej na rok 1938/39 na dzień 14 sierpnia br. z tym, że W. G. i D. odroczy początek gier o jeden tydzień tym klubom, które udowodnią, że na dnie 14 i 15 VIII. mają zakontraktowane ważniejsze rozgrywki towarzyskie. — Uwzględniane będą jedynie gry międzynarodowe lub międzyokręgowe, względnie jubileusze klubowe.

9) Ukarano grzywną zł. 15 KS. Pracę Polską za niestawienie się do zawodów z Gwiazdą Sztern.

10) Zawieszono z dniem 22. VI br. karę dyskwalifikacji zawodnikowi Sydorowi Mirosławowi TSL. na okres 6 miesięcy.

11) Zezwolono ST. Ukraina na urządzenie w dniach 25. i 26. VI. br. czwórmeczu piłkarskiego o puchar Proświty.

12) Wyznacza się na dogrywkę 45 min. zawodów o mistrzostwo juniorów Świteź — RKS. na dzień 3. VII. br. Gospodarzem jest R. K S.

13) PZPN. ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 27. VI. do dnia 26. XI. 1938 zawodnika Bambacha Juliusza Strzelec Lwów za podpisanie karty zgłoszenia dla KS. Orły Busk.

14) Ukarano 4-mies. dyskwal. od dnia 27. VI. do dnia 26. XI. 1938 zawodnika Ledwożyła Józefa Carissima za podpisanie karty zgłoszenia dla HKS. Czuwaj Przemyśl.

15) Ukarano na podstawie sprawozdań sędziowskich: a) Kwiatkowskiego Mieczysława Polonia Przemyśl pozbawieniem godności kapitana drużyny na okres 6 mies., tj. do dnia 26. XII. 1938 za wprowadzenie sędziego w błąd; b) Głowaczą Władysława Polonia 4-tygodniową dyskwalifikacją od 27. VI. do 24. VII. 1938 za słowną obrazę sędziego na zawodach z Pogonią IB.; c) Kryśkowa Stanisława Czuwaj Przemyśl 3-mies. dyskwalifikacją od 27 VI. do 26. IX. 1938 za słowną obrazę sędziego na zawodach z Lechią; d) Bodingera Abrahama Zenit 3-mies dyskwalifikacją od 27. VI. do 26. IX. 1938 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem bez piłki na zawodach z ZZK.; e) Hastena Mundka Zenit 3-mies. dyskwalifikacją od 27. VI. do 26. IX. 1938 za brutalną grę połączoną z umyśln. kopnięciem bez piłki na zawodach z ZZK.; f) Lewickiego Sylwestra ZZK. 6-miesięczną dyskwalifikacją od 27. VI. 1938 do 26. III. 1939 za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach z Zenitem; g) Knyżyckiego Stanisława Lechia 2 tyg. dyskwalifikacją od 27. VI do 10. VII. 1938 za niesportowe zachowanie się na zawodach z Stepem.

Przewodniczący (—) Br. Drobut,
Sekretarz (—) St. Waligórski.

KOMUNIKAT NR. 19/38 z posiedzenia Zarządu LOZPN, odbytego w dniu 23. VI. 1938

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: Sanoczanka zł. 8.50, Rekord zł. 25, Resovia zł. 20.

2) Odwiesza się z dniem 15 czerwca br. KS. Sanoczanka oraz z dniem 22 bm. ŻKS. Rekord.

3) Przyznano RSWF. Gwiazda Sztern koszty urządzenia niedoszłych zawodów od LKS. Praca Polska Lwów kwotę zł. 57.80, płatnych do dni 14-stu pod rygorem zawieszenia.

4) Załatwiono odmownie: prośbę ŻKS. Rekord o rozegranie zawodów z niezwiązkową drużyną Hapoel Lwów, oraz USK. Watra Drohobycz o cofnięcie nakazanych zawodów z RKS. Stryj o spadek z klasy B.

5) W załatwieniu odwołania UST. Podilla Zarząd po przeprowadzeniu badań i wyjaśnień ze strony Podokręgu: 1) zniósł dożywotnią dyskwalifikację nałożoną na zawodnika UST. Podilla Nowickiego Włodzimierza z braku podstaw do ukarania; 2) zatwierdził 1-roczną dyskwalifikację zawodnika Kociumbasa Eliasza; 3) zatwierdził nałożoną karę na kapitana drużyny UST. Podilla Koroluka Mirosława; 4) zatwierdził nałożone kary na zawodników UST. Podilla Proniszyna Romana, Koroluka Romana i Majkę Włodzimierza; 5) ponadto ukarał 6-mies. dyskwalifikacją od 27. VI. 1938 do 26 marca 1939 zawodnika WCKS. Kresy Krupę Mieczysława za awanturowanie się na boisku podczas zawodów Jehuda-Podilla.

6) W związku z przeniesieniem służbowym dotychczasowego przewodnika WSS. LOZPN. p. kpt. Usarza Franciszka Zarząd LOZPN. uchwalił wyrazić mu podziękowanie za dotychczasową pracę a w miejsce jego kooptował p. kpt. Władysława Szybę z tym, że pełni funkcje do Zwyczajnego rocznego Walnego Zgromadzenia LOZPN.

Prezes: (—) prof. T. Dręgiewicz.
Sekretarz (—) W. Cengel.

KOMUNIKAT NR. 17/38 Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN. z dnia 21. VI. 1938

1) **Urlopy:** Udzielono urlopu p. Guliczowi Edwardowi od dnia 1. VII. do 1. VIII. br., p. Przyborowskiemu Romanowi od 1. VII. do 31. VIII. br., p. Howzanowi Eugeniuszowi do dnia 4. VII. br., p. Weissowi Pawłowi do dnia 28. VII., oraz z Delegatury Tarnopol p. Burzyckiemu Teodorowi od dnia 7. VII. do dnia 28. VII. br.

2) **Zastępstwo:** Na czas urlopu p. Gulicza E. funkcję referenta obsady pełnić będzie p. Strzelecki J., zaś zastępstwo p. Burzyckiego obejmie kpt. Gil Józef.

3) **Przyjęcia:** Na podstawie egzaminu teoretycznego przyjęto w poczet członków WSS. LOZPN. następujących kandydatów na sędziów piłki nożnej: Dobrzęcki Albin, mgr. Hawryluk Józef, Maszkowski Rafał, prof. Paszek Leopold, Weiss Paweł, Zaleski Jerzy i Żuławski Kazimierz.

Wice-przewodniczący: (—) Wł. Szyba.
p o. Sekretarza: (—) J. Szczepański.

„Będę mówił do Was językiem wojskowym..."

DZIŚ, GDY PUŁKOWNIK KOC ODCHODZI DO INNEJ ROBOTY...

Przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza na Zjeździe Legionistów Polskich

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Koledzy! Nie dysponuję dziś wielką ilością czasu, nie mniej jednak postanowiłem przybyć do Was i złożyć Wam serdeczne życzenia, abyście w sposób jak najbardziej szczęśliwy i jak najmądrzejszy ułożyli i poprowadzili prace swego zjazdu. Jak słusznie powiedział P. Generał Zarzycki przed chwilą, doceniam Wasze prace i muszę się więc głęboko interesować życiem wewnętrznym Związku Legionistów.

Dobitny wyraz tego zainteresowania dałem na zjeździe Waszym w r. 1936. Wtedy też skłoniłem Pułkownika Adama Koca, ażeby wziął na siebie funkcje Naczelnego Komendanta. Z tego też powodu poczuwam się do szczególnego obowiązku dziś, gdy on odchodzi do innej roboty, podziękować mu za jego gotowość do każdej pracy i do każdego obowiązku, za tę jego dyspozycyjność bez reszty, tak wybitnie i tak dodatnio w każdej sytuacji go znamionującą.

Podobnie było i wówczas, gdy wziął na siebie jeszcze jedno zadanie, obok innych, trudnych, zabierających mu już dużo czasu obowiązków.

Równocześnie chcę złożyć życzenia następcy jego osobie — mam niezłomną nadzieję — płk. Ulrychowi, któremu życzę, by jego energia, rozmach, entuzjazm pracy i inicjatywa stały się motorem pracy Związku Legionistów i dały wyniki zadowalające jego i nas wszystkich, którym zależy na tej pracy.

Bitwa o jutro Polski trwa od dłuższego czasu

Koledzy! Będę mówił do Was językiem wojskowym, mimo, że w tej chwili nie zwracam się do tych, którzy mają mundur wojskowy na sobie, lecz do tych, którzy pracują w życiu cywilnym, którzy działają w życiu publicznym.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna większość legionistów, podobnie jak i peowiaków, działa i pracuje w życiu publicznym, stanowiąc doświadczone i wypróbowane jego kadry. Te kadry powinny i muszą zwiększać się dopływem ludzi spoza naszego środowiska, ludzi, mających dobrą wolę i chęć służenia Polsce — dopływem przede wszystkim młodzieży.

W ten sposób tworzy się i wychowuje u nas zespół ludzi, którzy w sposób doświadczony, umiejętny i odpowiedzialny mogą kierować naszym życiem wewnętrznym i naszym życiem państwowym.

Jest to coś podobnego do dawnej armii napoleońskiej, która była stopem, zespołem dwuch zasadniczych pierwiastków: wypróbowanego żołnierza, umiejącego zwyciężać, i młodego żołnierza, uczącego się zwyciężać.

W tym momencie przemawiam do tego wypróbowanego, umiejącego zwyciężać żołnierza. Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że bitwa już trwa, trwa od dłuższego czasu. Jest to bitwa o budownictwo jutra Polski. Cele tej bitwy są znane, zadania jej są wiadome. Jak długo te cele nie będą osiągnięte, jak długo nie będą spełnione zadania, trudno mówić — używając terminu wojskowego — o „wykorzystaniu", trudno mówić o dawaniu nowych zadań, czy nowych rozkazów.

Dwa elementy w psychice Polaków: ugruntowanie mocnej władzy i wiara w zwycięstwo

A w tej bitwie, którą toczymy, są, wedle mego przekonania, dwa zasadnicze elementy, ugruntowane w sposób niezbity, niezaprzeczalny w naszych psychikach.

Jakiż to jest pierwszy element? Polska w doświadczonych mądrych a twardych rękach komendanta, wśród ciężkich nieraz przeżyć, doszła do ugruntowania u siebie mocnej władzy, władzy umiejącej decydować i realizować, stojącej niezachwianie na gruncie interesu państwowego, gwarantującej ciągłość poczynań w skali państwowej i konsekwencję decyzyj, władzy, stwarzającej na zewnątrz i na wewnątrz poczucie pewności i określoności jutra.

Każdy rozsądny człowiek w Polsce zdaje sobie dokładnie sprawę, jak wiel kim nabytkiem jest ta zdobycz dla Polski. Każdy rozsądny człowiek w Polsce, któremu na Polsce zależy, wie, że z tej zdobyczy absolutnie niczego ustąpić nie wolno.

Jakiż jest drugi element?

Drugi element, który tkwi w naszej psychice, jest elementem innego rodzaju. Jest to ten element, który każdy żołnierz walczący musi mieć w swojej duszy, jeżeli jest dobrym żołnierzem. Jest to wiara w zwycięstwo.

Mamy sprzymierzeńców, lecz nie... w kawiarniach i redakcjach które szczują jednych na drugich

A niewątpliwie, koledzy, mamy w tej walce o wiele więcej sprzymierzeńców, aniżeli komukolwiek się wydaje.

Mamy tych sprzymierzeńców nie wśród „kawiarnianych statystów", nie w mafiach i mafijkach, zżerających się nawzajem i kwaszących się w amosferze bezpłodności, napewno też nie w redakcjach tych dzienników, które uważają za swe posłannictwo szczuć jednych na drugich, rzucać na wszystko co się robi cień podejrzenia, nastawiać wszystkich przeciwko wszystkim, używać najwartościowszych rzeczy, najbardziej odpowiedzialnych zagadnień, jako wilczych dołów przeciw rzekomym, czy prowdziwym przeciwnikom. Nie w tych ludziach mamy swoich sprzymierzeńców.

Mamy ich natomiast wszędzie tam, gdzie wre praca i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną. Mamy ich wszędzie tam, gdzie wytwarzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.

Koledzy, ja głęboko wierzę w to, że walkę naszą uwieńczy zwycięstwo. (Długotrwałe oklaski.)

W Kiszyniowie o Marszałku Piłsudskim

Warszawa, 26. 6. (PAT) W Kiszyniowie odbył się odczyt mjr. Dimitrescu, urządzony z inicjatywy i pod protektorem dowódcy korpusu gen. Ciuperki. Prelegent podał w pięknej formie charakterystykę życia Marszałka Piłsudskiego. Odczyt zgromadził elitę społeczeństwa rumuńskiego ze sfer towarzyskich i wojskowych.

W setną rocznicę śmierci Jędrzeja Śniadeckiego

Warszawa, 26. 6. (PAT) W setną rocznicę śmierci znakomitego polskiego fizjologa, chemika, lekarza i profesora Wszechnicy wileńskiej Jędrzeja Śniadeckiego Polskie Tow. Chemiczne zwołuje IV-ty zjazd chemików polskich do Wilna.

Protektorat nad zjazdem zgodził się przyjąć P. Prezydent R.P., a do Komitetu honorowego weszli: Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, Wicepremier Kwiatkowski, Ministrowie Świętosławski, Kasprzycki i Roman.

Zjazd rozpocznie się 29 bm. i trwać będzie do 3 lipca br.

W dalszym ciągu pogoda chmurna i ciepła. W godzinach popołudniowych miejscami burze. Temperatura w ciągu dnia powyżej 25 stopni.

Marsz. Śmigły-Rydz honorowym Komendantem Zw. Legionistów

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł. — l. r.) W związku z wczorajszym walnym zjazdem delegatów Związku Legionistów Polskich, na którym przemawiał Marszałek Śmigły-Rydz, zwracają uwagę, że powitanie Marszałka Śmigłego-Rydza miało charakter wręcz entuzjastyczny. W dyskusji zabrał głos poseł Wojciechowski, który odczytał wspólną rezolucję ideową legionistów i peowiaków w odniesieniu do prac OZN. Podczas odczytywania tej deklaracji był obecny prezes POW min. Zyndram-Gościałkowski.

W czasie obrad nad poprawkami statutowymi wprowadzono najważniejszą zmianę w paragrafie 33, w którym został wprowadzony ustęp, w którym stwierdzono, że honorowym dożywotnim komendantem naczelnym Związku Legionistów został przez aklamację wybrany Marszałek Śmigły-Rydz.

Jak wiadomo, w miejsce płk. Koca, komendantem głównym Związku Legionistów został wybrany min. Ulrych. Następnie wybrani zostali: gen. Zarzycki, dyr. Henisz, sen. Dąbkowski, płk. Wenda, mjr. Polakiewicz, wiceprezes PKO Strzegocki, dyr. Krawulski, poseł Kamiński, inspektor Bugajski, płk. Jakubowski.

Nowy komendant Związku Legionistów min. Ulrych powołał w skład komendy naczelnej d-cę KOP gen. Kruszeckiego, zastępcę szefa sztabu głównego gen. Malinowskiego, szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R.P. gen. Schally'ego, szefa oddziału II płk. Pełczyńskiego, zastępcę szefa administracji armii płk. Filipkowskiego, d-cę I p. szwoleżerów płk. Albrechta oraz pułkowników: Grossa, Mniszka, Rusina i Orskiego.

Wiadomości bieżące

27 czerwca — **Poniedziałek**
Władysława
Jutro: Leona

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:
21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m
1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m
Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.
Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.
Księżyc:
27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 27. VI. o 8 „Pan Jowialski".
Wtorek, 28. VI. o 8 występ art. teatru „Cyrulik Warszawski".
Środa, 29 VI. o 3.30 „Król włóczęgów", o 7.15 i 9.15 występ art. teatru „Cyrulik Warszawski".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek 27. VI. Teatr nieczynny.
Wtorek, 28. VI. o 8 „Jan".
Środa, 29. VI. o 4 i 8 „Jan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ludzie z zaułka".
ATLANTIC: „Złoto na ulicy".
BAŁTYK: „Od wtorku do czwartku" i „R. 107 wzywa".
CASINO: „Dzień na wyścigach".
CHIMERA: „Królowa przedmieścia".
EUROPA: „Nie znała miłości" i „Więcej niż sekretarka".
GLORIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Książątko".
GRAŻYNA: „Concertina" i „Jej Ekscelencja babka".
METRO: „Dzieci ulicy" i „Srebrne ostrogi".
MUZA: „Saratoga" i „6 lat miłości".
PALACE: „Zbudź się i żyj" i „Borneo". film dżunglowy.
PAX: „Zawiniłam".
RAJ: „Narzeczona z Wiednia".
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie" i „Kobieta ma zawsze rację".
ROXY: „Ferdek uszczęśliwia świat".
STYLOWY: „Prater" oraz rewia.
ŚWIT: „Czarny Orzeł" i „Dziewczę z Paryża"
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Zaginione miasto".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Austria Górna".

Przygotowania do Kongresu Dziecka
Wybory władz Komitetu Wykonawczego

W związku z przygotowaniami do Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, którego otwarcie ma nastąpić 2. X. r. b. w Warszawie, odbyło się 9 b. m. W. Zebranie Komitetu Kongresu.

Dotychczasowy przebieg działalności Komitetu w ciągu paru miesięcy przedstawił p. Cz. Babicki. Założeniem prac kongresowych jest skupienie ogółu społeczeństwa, organizacji społecznych, rodziców, wychowawców, lekarzy, instytucji samorządowych i państwowych w akcji poprawy doli dziecka w Polsce.

Powstały Oddziały Wojewódzkie Komitetu. Uzyskano najżyczliwsze poparcie Min. Opieki Społ., Min. W. R. i O. P., m. Warszawy, instytucji gospodarczych i finansowych, od których już wpłynęły i wpływają subwencje. Wpływy dotychczasowe wyniosły przeszło 31 tysięcy zł. Wydano 20 tysięcy. Preliminarz budżetowy Komitetu Kongresu i Wystawy na łączną sumę 130 tysięcy zł. przedstawił p. Lipiński.

Do Komitetu Wykonawczego weszli pp. poseł T. Arciszewski, J. Babicki, A. Chaciński, min. L. Darowski, Al. Dąbrowski, St. Dippel, St. Dobrowolski, M. Dzierzbicka, min. dr St. Hubicki, A. Jakiel, sen. H. Jaroszewiczowa, dr T. Kopeć, ks. W. Korniłowicz, W. Lipiński, W. Graba-Łęcki, H. Maciejewski, E. Mancewicz, E. Maszadro, St. Michalska, dyr. B. Nakoniecznikoff, W. Opęchowska, dr M. Pollak, H. Poniatowska, prof. H. Radlińska, min. G. Simon, H. Sujkowska, R. Szereszowski, H. Śliwowska, St. Wroncka, L. Zamorska. Do Kom. Rewiz. pp.: H. Baryszowa, dyr. J. Biłek, nacz. L. Koplewski, insp. St. Łopatto, dyr. St. Skonieczny. Do Komisji Rozjemczej wybrano pp.: płk. dr J. Babeckiego, dr J. Korczaka, M. Łeszeżankę, J. Pawińską, dr St. Stypułkowskiego.

W sprawach Kongresu i Wystawy zwracać się należy do Biura Komitetu Wykonawczego, które się mieści w Warszawie, przy ul. Koszykowej 19, m. 12 a — tel. 8.87.77.

Ciekawe atrakcje
Krajowej Wystawy Lotniczej

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie została pomyślana jako pokaz dotychczasowego dorobku naszego lotnictwa na każdym polu. W dziale płatowców samoloty wystawione przez nasz przemysł lotniczy stanowią prawdziwą atrakcję dla wszystkich zwiedzających.

I tak na Wystawie można oglądać dwa samoloty „P. W. S. 26", jeden w locie na plecach, drugi bez pokrycia, dzięki czemu widać dokładnie całe wnętrze maszyny, konstrukcję szkieletu kadłuba wraz z urządzeniami nawigacyjnymi. Ogólnem zainteresowaniem cieszy się „P. 11 c", do niedawna jeden z najlepszych samolotów myśliwskich świata, jest przyjęty w naszym lotnictwie wojskowym. O walorach bojowych tej wspaniałej maszyny świadczy najlepiej fakt, że szereg państw zakupuje „P. 11 c" w Polsce. Ładnie prezentuje się zgrabniutki samolot akrobacyjny „R. W. D. 10", dalej jedna z najlepszych i najszybszych maszyn challenge'owych „P. Z. L. 26", trzyosobowy dolnopłat całkowicie metalowej konstrukcji, oraz „R. W. D. 13" — ewolucja chalenge'owej „R. W. D. 9", nadzwyczaj komfortowa limuzyna turystyczna.

Interesujące są liczne eksponaty demonstrujące uzbrojenia samolotów. Wspomniany powyżej „P. 11 c" jest pokazany z całym swym uzbrojeniem t. j. z dwoma karabinami maszynowymi, strzelającymi przez śmigło i dwoma wmontowanymi w skrzydła (t. zw. „Aerlikony"). Te ostatnie uruchamiane pneumatycznie. Ciekawym eksponatem jest karabin maszynowy samolotu „P. Z. L. 23" wraz z siedzeniem strzelca. Siedzenie to wraz z karabinem maszynowym stosownie do położenia samolotu jest hydraulicznie poruszane na wszystkie strony, co znakomicie ułatwia celowanie, oszczędzając pilotowi wysiłków fizycznych. Dodać należy, że każdy ze zwiedzających ma prawo usadowić się na siedzeniu strzelca i manipulować karabinem maszynowym Z innych maszyn zasługują na uwagę „M. N. 9" dwuosobowa turystyczna maszyna, owoc długoletnich wysiłków konstrukcyjnych Medweckiego, oraz „N. Y. 4" maszyna o dobrych właściwościach aerodynamicznych, konstrukcji ś. p. Nowotnego.

Nie sposób w zwięzłej notatce wyliczyć wszelkie inne a równie ciekawe dane dotyczące działu płatowcowego Krajowej Wystawy Lotniczej tym bardziej, iż oprócz tego jest jeszcze 7 równie ciekawych i bogatych działów, dotyczących innych dziedzin lotnictwa — to wszystko należy obejrzeć na własne oczy i to jak najrychlej albowiem zamknięcie Wystawy jest już kwestią dni i godzin.

TEATR

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „PAN JOWIALSKI" W TEATRZE W. po cenach zniżonych w świetnym wykonaniu całego zespołu: Draczewska, Górska, Tymowska, Borowski, Kalinowski, Leliwa, Szalawski, Szletyński.

„JAN" W TEATRZE ROZM. ukaże się na trzech ostatnich przedstawieniach we wtorek, środę i czwartek wieczorem po cenach zniżonych w znakomitej premierowej obsadzie ról główn.: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, z Wojteckim w roli tytułowej, w dalszej obsadzie: Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Abon. 25.

— ŚRODOWE ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. „Król włóczęgów" — Teatrze Rozm. „Jan".

— ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI" rozpocznie krótką gościnę na scenie Teatru W. jutro wieczorem w wielkiej rewii satyryczno-politycznej pt.: „Jarmark śmiechu". W programie największych przebojów obecnego sezonu wystąpią zawsze entuzjastycznie witani i oklaskiwani ulubieńcy publiczności: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leon Boruński.

— NOWĄ PREMIERĄ TEATRU W. będzie jedna z najznamienniejszych pozycji

Handel kaucjami

Są ludzie, którzy uczciwą pracą dochodzą do sławy i majątku, są inni, którym „fortuna kolem się toczy". Są i tacy jeszcze, którzy nie sieją, nie orzą, a robią złote interesy. Należą do nich ci, którzy pobierają kaucje na posady. Nie dziw, gdy kaucję żąda się od kogoś, kto ma sprawować odpowiedzialną funkcję, n. p. przy kasie lub t. p. i to na książeczce wkładkowej w którejś instytucji bankowej na pokrycie ewent. strat lub niedoborów. Lecz uprawianie handlu kaucjami, to już przekroczenie uczciwości, wykroczenie przeciw prawu.

Często się czyta, że posada dozorcy wolna za kaucją 700 zł., biletera w kinie za kaucją 1.000 zł. i t. d. bez końca. Uprawiający handel kaucjami ofiarowują nieraz nieistniejące posady, często sfingowane, nieraz od szeregu lat zajęte, by obracając kaucjami, robić złote interesy kosztem najbiedniejszych, odmawiających sobie od ust, lub oddających ostatnie oszczędności dla otrzymania jakiejkolwiek posady. Przeważnie nie otrzymuje się w ogóle żadnej posady, a gdy poszkodowany grożąc konsekwencjami, upomina się o zwrot swej kaucji, poszukuje się nowej ofiary, by kaucję oddać pierwszemu, a zabrać od następnego, albo ostatecznie wyrzuca się na bruk długoletnich pracowników, by tylko pobrać kaucję.

Donoszą nam z miasta o wielu takich wypadkach. Ograniczymy się tylko na razie z wezwaniem do kompetentnych czynników, by ukróciły handel kaucjami, a winnych pociągano do surowej odpowiedzialności.

EMKA

WYCIECZKA DO GDYNI

Delegatura L. P. T. organizuje 3 lipca dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa i Przemyśla do Gdyni. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za nocleg, przejazd statkiem do Jastarni, zwiedzanie portu motorówką, zwiedzanie Gdyni i portu od strony lądu wynosi ze Lwowa 24.70 zł., z Przemyśla 23.50 zł. Odjazd ze Lwowa 3 lipca o 9.47. Odjazd z Przemyśla 3 lipca o 11.10. Odjazd z Gdyni 5 lipca o 21.05. — Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu w kasie stacyjnej i w biurze podróży.

---

współczesnego repertuaru światowego, amerykańska sztuka Sidney Kingsley'a „Ludzie w bieli", wprowadzona z olbrzymim sukcesem na scenę polską w inscenizacji i reżyserii J. Warneckiego, jednocześnie odtwórcy głównej roli. Żywy, interesujący, doskonale opracowany scenicznie faktomontaż, którego sceny wywierają na widzach wstrząsające wrażenie, znajduje się już od dłuższego czasu w opracowaniu licznego zespołu teatrów pod kier. dyr. Warneckiego.

— NIEODWOŁALNIE OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „KRÓLA WŁÓCZĘGÓW" po cenach najniższych zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach odbędzie się w Teatrze W. w środę o 3.30. Niezależnie od wyjątkowej taniości biletów wcześniejszy ich nabywca korzysta z przywileju otrzymania najbliższego miejsca, poczynając od I. rzędu parteru wydawanego w kasach przedsprzedaży i w kasie teatr. przed przedstawieniem w kolejności zgłaszających się nabywców. — Środowe przedstawienie „Króla włóczęgów" wobec wyjazdu poszczególnych artystów na urlopy będzie nieodwołalnie ostatnie i po cenach najniż., by dać możność publiczności miejscowej i przyjezdnej podziwiania wspaniale wystawionego widowiska.

RADIO

— TRANSMISJA KONCERTU Z UNIWERSYTETU J. P. 27 bm. o 18.10 transmituje P. R. z Uniwersytetu J. Piłsudskiego fragment koncertu zorganizowanego z okazji I-go Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. W Kongresie reprezentowane będą różnorodne kierunki muzyczne, które znalazły swój wyraz w twórczości polskich kobiet.

— UWAGA RADIOSŁUCHACZE! P. R. organizuje w czerwcu, lipcu i sierpniu akcję premiową pod hasłem radiofonizacji i motoryzacji. Wszyscy abonenci zarejestrowani w miesiącach letnich mogą w niej wziąć udział, o ile nadeślą odpowiedź na specjalnych kuponach zamieszczonych w tygodniku radiowym „Antena" na temat, który z sygnałów Rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny. Sygnały te będą nadawane dwukrotnie w ciągu każdego miesiąca letniego w specjalnych audycjach. Pierwsza audycja została nadana w

Zderzenie samochodowe

(a) W dniu wczorajszym wieczorem u wylotu ulicy Rutowskiego i pl. Krakowskiego wydarzyło się zderzenie samochodowe, wywołane nieostrożną jazdą ze strony kierowcy samochodu Ford. W tym czasie ul. Rutowskiego w kierunku pl. Krakowskiego podążał w prawidłowy sposób, trzymając się ściśle prawego brzegu jezdni, Fiat nr. 42.386 i gdy znalazł się u wylotu ulicy i zamierzał skręcić na prawo na pl. Krakowski, z placu tego nadjechał samochód marki Ford, a zataczając szeroki łuk, znalazł się po lewej stronie jezdni. Szofer Fiata, widząc nieprawidłową jazdę drugiego samochodu, zatrzymał momentalnie swój wóz, nie zdołał jednak, pomimo zachowania tej daleko posuniętej swej ostrożności uniknąć następstwa nieprawidłowej jazdy z tamtej strony. Kierowca Forda, posiadający „zielone" amatorskie prawo jazdy, najechał całym pędem na Fiata; uszkadzając go w lewy bok. — Winę wypadku ponosi kierowca Forda, zaatakowany bowiem samochód znajdował się na swym torze tuż koło prawego krawężnika.

Rzemiosło na Targach Wschodn.

Już od lat szeregu rzemiosło polskie nie pomija okazji, by na Targach Wschodnich we Lwowie pochwalić się cennymi produktami swych warsztatów. Równie i w roku bieżącym rzemiosło nasze z całego kraju, po swych zaszczytnych sukcesach na Międzynarodowej Wystawie Rzemieślniczej w Berlinie, zaprezentuje w osobnym pawilonie swe zdobycze, by zapoznać z nimi i koła handlowe i szerokie sfery odbiorców.

Zalety handlowe i propagandowe Targów Wschodnich ocenić mogło rzemiosło na podstawie doświadczeń szeregu lat, to też nie należy wątpić, że i tym razem udział rzemiosła krajowego w tej imprezie będzie również masowy. Nad organizacją pawilonu rzemieślniczego objęła opiekę zapobiegliwie lwowska Izba Rolnicza, która zaprezentuje również i te eksponaty rzemieślnicze, które zdobiły pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie w Berlinie.

Zakończenie Uniwersytetu ludowego Służby Młodych

W Suchodole k. Krosna odbył się dziesięciotygodniowy kurs Uniwersytetu Ludowego Służby Młodych O. Z. N., zakończony przed kilku dniami.

Kurs zgromadził 30 uczestników z pośród młodzieży wiejskiej z terenu całej Polski, w wieku od lat 18 do 28, zakres wykształcenia których wahał się od sześciu oddziałów szkoły powszechnej, średniej szkoły rolniczej do poziomu 8-miu klas gimnazjum.

Wychowankowie uniwersytetu są działaczami społeczno - gospodarczymi na terenie wsi.

Większość uczestników stanowili członkowie Związku Młodej Polski, kilku Centralnego Związku Młodej Wsi, oraz kilku bez przynależności organizacyjnej.

Kierownikiem kursu uniwersyteckiego był p. Tomasz Bernaś, znany działacz na terenie młodego pokolenia wsi.

Program kursu uwzględniał przede wszystkim sprawy wychowawcze, społeczno - gospodarcze, kultury ludowej i rolę wsi w kształtowaniu nowej rzeczywistości polskiej. W pracy wychowawczej kładziony był największy nacisk na wytworzenie w młodym pokoleniu wiejskim nowych wartości ideowo wychowawczych i obywatelskich, pojmowanych w ścisłym zespoleniu z ideą obronności Państwa i pierwszopla nowymi potrzebami Państwa i Narodu. Przedmiotem dużej troski wychowawców było kształcenie wychowanków na samodzielnych i odpowiedzialnych działaczy młodzieżowych na wsi.

Sposób szkolenia młodzieży wiejskiej poprzez formę uniwersytetu ludowego, jak to okazało się z poprzednich kursów, daje w wyniku nowe zastępy młodych przodowników wiejskich, wolnych od suchego i negatywnego doktrynerstwa politycznego, tamującego procesy dynamiczne obecnej wsi polskiej.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z NIEDZIELI 26 CZERWCA
(22 dzień wyścigów konnych)

Gonitwa I. 1.000 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ng.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Eutal — stajni „Pełkinie", 2) Efug — tajni „Pełkinie".

Valkover.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Iskra — K. Niemojowskiego (typ „Dz. P."), 2) Emir IV. — K. Wąsowicza, 3) Elegia II. — W. Ujejskiego.

Tot. zw. 7.50.

Gonitwa III. 1.100 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Datura — M. Karatjejewa i Nelly Agnes — F. Wójcika (łeb w łeb), 2) Dragon — W. Ujejskiego.

Tot. zw. 9.50, 9.50, 10, franc. 31, 11.

Gonitwa IV. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Zalotna — stajni „J. Z. S." (typ „Dz. P."), 2) Habana — S. i J. Maciejaków, 3) Govil — B. Zangena. Wycofany: Grawelot.

Tot. zw. 9.50, franc. 6, 6.50.

Gonitwa V. 4.000 zł. Jarczowiec. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.800 m.

1) Celedir — stajni „Pełkinie" (typ „Dz. P."), 2) Bakhtiari — stajni „Pełkinie" (typ Dz. P."), 3) Sart — stajni „Gumniska".

Tot. zw. 10, 10, franc. 10, 12.

Gonitwa VI. 700 zł. Dla 3 i 4 l. og i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Excelsior — W. Ujejskiego (typ „Dz. P."), 2) Omikron — J. Oponeckiego, 3) Item — J. Nowina-Krasuckiego (typ „Dz. P."). Wycofana: Moja Tutta.

Tot. zw. 60.50, franc. 14, 9.50, 13.50.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Saperment — B. Mićkowskiego (typ „Dz. P.") i Nawarra II. — H. Wojtowiczowej (łeb w łeb), 2) Rewers — K. Rościszewskiego. Z Dekobry jeździec spadł.

Tot. zw. 12, 16.50, franc. 10, 18.50.

dniu 16 bm., drugą zaś usłyszą radiosłuchacze 27 bm. o 16.30 do 16.45. Kto więc nie mógł usłyszeć pierwszej audycji, może zapoznać się z sygnałami rozgłośni w audycji drugiej 27 bm., a co najważniejsze, mieć nadzieję wygrania jednej z cennych premii, przeznaczonych jako nagrody dla uczestników akcji. Przypomnieć należy, że na nagrody te składają się: samochody, motocykle, motorowery, kajak z motorkiem, garaż składany, luksusowe odbiorniki radiowe i wiele innych.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 26 czerwca do 2 lipca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr. Krupiński Adam, dyrektor — Oświęcim. Hr. Tarnawska Wanda, wł. dóbr — Dukla. Rubinowicz Arkady, kupiec — Londyn. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Kopeć Marian, prokurent — Katowice. Sosnowski Zygmunt, inżynier — Warszawa. Poznański Jan, dyr. Banku — Kamionka Str. Januszkiewicz Edmund, kupiec — Toruń. Wiesenberger Chrystyna, żona prokurenta — Usti (Czechosł.). Trancelle Eugen, inżynier — Paryż. Kaszuba Józef — dyr. Banku — Przemyśl. Haluch Franciszek, dyr. kop. — Borysław. Redych Mieczysław, dyr. kopalni — Jedlicze. Gołknot Ludwika, żona adwokata — Łódź. Hr. Rej Ludwik, wł. dóbr — Psary. Mościński Stefan, ksiądz — Nowy Jork. Heydowa Lucja, pryw. — Łódź. Różanykwiat Aleksander, kupiec — Warszawa. Kambli Oskar, kupiec — Zurych. Margulies Władysław, przemysł. — Łódź. Naaf Karol, kupiec — Berlin. Olęcki Jan, urzędn. pryw. — Katowice. Dr. Syrop Alfred, lekarz — Kraków. Dr. Rattler Jerzy, adwokat — Kraków. Nikowa-Saposhnikow Rina, kierow. baletu — Tel-Aviv. Dr. Tumiński Aleksander, adwokat — Szumsk. Rubinowicz Leib, kupiec — Warszawa. Bylica Jerzy, notariusz — Krzemieniec. Gawęcka Irena, pryw. — Poznań. Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole. Beauvale Bolesław, prokur. Banku — Łódź. Potopczyk Zofia, urzędn. pryw. — Warszawa. Dr. Kapelan Lorenc Franciszek — Grodno. Wołk-Łaniewski Włodzimierz, inż. — Warszawa. Dr. Jabłońska Irena, lekarz — Borysław. Szyszkowski Aleksander, dyr. — Warszawa. Dr. Skwarczyński Bolesław, dyr. fabr. — Sanok. Güttner Henryk, kupiec — Warszawa. Wielowiejski Kazimierz, wł. dóbr — Drohiczówka. Tybicki Henryk, dyr. KKO. — Brześć n/B. Frydman Eleonora, żona dyr. — Warszawa. Trzebiński Tadeusz, kupiec — Warszawa. Opalowski Henryk, inż. — Warszawa. Szpręglewska Wiktoria, inżynier — Warszawa. Orkin Władysław, dyr. — Warszawa. Rozenhanz Izak, dyrektor — Baranowicze. Król Ignacy, dyr. kopalni — Kryg. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz.

POŻAR W „UKRAIŃSKIEJ" BURSIE

(a) W komorze, należącej do „ukraińskiej" bursy przy ulicy Koszarowej 12, wybuchł w dniu wczorajszym przed południem pożar, spowodowany nieostrożnym złożeniem sadzy z komina. Pożar został przez domowników ugaszony przed przybyciem straży pożarnej.

WYDALENIE SIĘ UMYSŁOWO CHOREJ

(a) Z mieszkania przy ulicy Żółkiewskiej 48, wydaliła się w dniu wczorajszym w nieznanym kierunku niejaka Sala Bodenstein, licząca 24 lat, umysłowo chora, która dotychczas nie powróciła.



PONIEDZIAŁEK, 27 CZERWCA

Godz 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Zaczynamy tydzień", pogodna audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. „Wiązanka dla wszystkich" w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Jak oni to robią" — wesoła audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. „Tajemnice Lwowa" — powieść z r. 1848 nieznanego autora. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Zespół instrumentalny. — 16.15 „Upiór morski z Moldefiordu", felieton. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Znacie — to posłuchajcie" — lekka audycja muzyczna w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego, Włady Majewskiej, Leszka Hrankowskiego i konferansjera. — 17.55 Lw. „Hallo — Uwaga"!. — 18.00 Pogadanka sportowa. — 18.10 Koncert kameralny. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „W stratosferze towarzyskiej" — koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Pod baranami" — felieton Zygmunta Nowakowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Aktualia radiotechniczne" — pog. — kier. W. Korecki. — 21.10 „Pieśni morskie". — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.05 Lw. „Wieczorna serenada" — koncert w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.30 Rzym. Koncert symf.

KRWAWA BÓJKA NA ULICY

(a) Na bliżej nieznanym tle wywiązała się wczoraj bójka na ulicy Gródeckiej koło kościoła św. Anny pomiędzy Stefanem Mączakiem (ul. Żwirki 6) a Janem Olechem (ul. Sądowa 5). Mączak zadał swemu przeciwnikowi nożem trzy rany w głowę. Pogotowie udzieliło rannemu pierwszej pomocy. Sprawca został aresztowany.

DONIESIENIE PRZECIW NIEOSTROŻNEMU SZOFEROWI

(a) Zofia Properowa (ul. św. Anny 19) wniosła wczoraj do władz policyjnych doniesienie, skierowane przeciw szoferowi samochodu A. 40979, który potrącił ją na ulicy Kościuszki, skutkiem czego doznała ogólnych obrażeń. Rzecz charakterystyczna, że doniesienie to zostało przez nią wniesione w trzy tygodnie po rzekomym wypadku

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Teodora robi karierę", Colosseum: „Ostatni pociąg oblężonego miasta", Grażyna: „Moja panna mama", „Ostatnia salwa".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana", Sztuka: „Pat i Patachon" w raju".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Płynne złoto", Sokół: „Kawiarnia na granicy".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej największy błąd", Gwiazda: „Wrzos".

PRZEMYŚL. Apollo: „Nie całuj w klinic", Casino: „Dama kameliowa", Muza: „Dama kameliowa", Olimpia: „Kid Galahad", Fotoplastikon: „Turkiestan". Teatr Fredreum: „Ten i tamten".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła" i „Król i chórzystka", Bałtyk: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Skrzydła nad Honolulu".

Z Przemyśla

Budowa pomnika Orląt przemyskich

Na pl. Konstytucji w Przemyślu rozpoczęta została budowa pomnika Orląt. Do wykończenia pomnika, który ma być trwałym przypomnieniem bohaterstwa przemyskich Orląt, brak jeszcze kwoty 22.000 zł. Komitet Budowy Pomnika spodziewa się, że całe społeczeństwo przemyskie pośpieszy z pomocą i walnie przyczyni się do zebrania całej kwoty, umożliwiając w ten sposób odsłonięcie pomnika w 20-tą Rocznicę odzyskania Niepodległości.

Z Żółkwi

ŻÓŁKIEW POZBAWIONA ŚWIATŁA. Ostatnio nad powiatem żółkiewskim przeszła silna burza z piorunami, która poczyniła znaczne szkody. Przez 23 godzin Żółkiew była pozbawiona światła elektrycznego, również szereg linii telefonicznych uległo przerwaniu. W okolicznych wioskach: Sulimowie, Turynce, Dzibułkach, wybuchły pożary, a na pastwiskach w Dzibułkach i Żółkwi padły wskutek porażenia piorunami konie i bydło.

Z Jarosławia

ZBIORY tegoroczne pow. jarosławskiego przedstawiają się na ogół korzystnie. Żyto i pszenica wydadzą przeciętne plony, owies i jęczmień lepsze. Gorzej przedstawiać się będzie natomiast sprawa zbiorów ogrodowych, bo wiśnie tak czerwone jak i czarne, gruszki i jabłka owocują słabo, dlatego też owoce tych drzew będą tego roku drogie. (AB).

KOMISJA BUDOWLANO-SANITARNA. Lotna Komisja sanitarno-budowlana w składzie: wicestarosty mgr Popiela, burmistrza dr Siary, lekarza powiatowego dr Grzegorzewskiego, inż. Pokarowskiego i st. przod. Podkówki, dokonała inspekcji domów i kamienic przy ul. Grodzkiej, Lubelskiej i Słowackiego. W kilku miejscach ukarano właścicieli grzywnami 50 i 55-cio złotowymi. Z uwagi na bezpieczeństwo nakazano rozbiórkę następujących domów: przy ul. Lubelskiej żydowskiego domu modlitwy, przy ul. Słowackiego ohydnej rudery naprzeciw dworca kolejowego i wreszcie przy ul. Grodzkiej 14, rozebranie nadbudówki na domie Gelerntera. Celowe i ze wszechmiar pochwały godne zarządzenia Komisji przyczynią się w znacznym stopniu do podniesienia estetycznego wyglądu naszego miasta.

Z Buczacza

Elektryfikacja wsi

Petlikowce Stare w powiecie buczackim, które wybiły się pod wieloma względami na pierwsze miejsce w powiecie, a szczególnie przodują znakomicie zorganizowanym ruchem spółdzielczym, przeprowadzają obecnie elektryfikację wsi, zakładając instalację elektryczną, którą zasilać będzie turbina wodna z wielkiego młyna handlowego Świdrygiełły. Światło elektryczne uzyskają nie tylko wszystkie instytucje i domy, ale i ulice wsi. Będzie to zatem pierwsza wieś w powiecie buczackim, która otrzyma elektryczne oświetlenie.

Złóż grosz na F. O. N.

Z Czortkowa

Walny Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

Po raz pierwszy odbył się zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego w nowym gmachu Legionowo-Strzeleckim im. J. Piłsudskiego. W zjeździe udział wzięli liczni delegaci Zw. Strzeleckiego z pow. czortkowskiego. Ponadto w zjeździe uczestniczyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, reprezentanci urzędów i instytucyj oraz organizacyj pokrewnych. W specjalnie w tym celu udekorowanej sali, w nowym gmachu zajęły miejsca delegacje wraz z Zarządem powiatowym Związku Strzeleckiego przy czym po powitaniu przedstawicieli władz i delegatów powiatu zabrał głos prezes Zarządu powiatowego, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie w czasie ożywionej dyskusji zabierali głos poszczególni delegaci z powiatu, a obrady toczyły się wśród bardzo poważnej i miłej atmosfery. Już w najbliższym czasie ma nastąpić uroczyste oddanie do użytku nowego gmachu Legionowo-Strzeleckiego.

Z działalności L. O. P. P.

Ostatnio wznowione tu zostały po przerwie kursy dla komendantów bloków Obrony Przeciwlotniczej, które prowadzone są pod przewodnictwem instruktora Grochowskiego. W sali posiedzeń magistratu odbyła się odprawa wyszkolonych już na poprzednich kursach komendantów i zastępców bloków dzielnicy I i II. Zebranie zagaił referent Starostwa Mgr Marek, po czym poszczególni komendanci złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Dalszych wskazówek i pouczeń udzielał rejonowy instruktor Grochowski, który wezwał wszystkich zebranych do ścisłego wykonania poruczonych im zleceń. Dyskusja objęła kwestię wysokości opłat właścicieli nieruchomości i lokatorów za szkolenie komendantów i sposób uiszczania tych opłat. Ostatecznie p. Grochowski wyjaśnił, że zgodnie z przepisami ustawy za każdego wyszkolonego komendanta bloku oraz służby, właściciel jako też i lokator będzie opłacał 6 zł. za każdego wyszkolonego komendanta domu (odnosi się do tych osób, które nie są członkami LOPP-u). Rzeczywiści członkowie LOPP-u prócz składek miesięcznych do żadnych innych świadczeń nie są zobowiązani.

Z Brodów

Tragiczny wypadek w Czernicy

W gromadzie Czernica pow. Brodzkiego miał miejsce następujący tragiczny wypadek. Rolnik z Czernicy, Bakaj Oleksa wiózł z pola do domu konopie. W chwili, gdy wóz wjeżdżał do wąwozu — jadący na wozie 7-letni syn Józef — spadł na dyszel, ojciec zaś chcąc go ratować, by nie wpadł pod wóz, wcisnął się między ściany wąwozu, tak nieszczęśliwie, że został pochwycony przez koło i wciągnięty pod wóz, doznając złamania ręki. Żona Bakaja, chcąc przyjść z pomocą rzucila się do koni, chcąc je zatrzymać, lecz również upadła tak fatalnie, że konie wraz z wozem przejechały po niej, skutkiem czego zmarła w ciągu kilku minut. Wypadek ten wywarł na mieszkańcach wielkie wrażenie, tym bardziej, że tragicznie zmarła Bakaj Maria osierociła 9 drobnych dzieci.

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie (29. V. — 29. VI) największą imprezą!

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM koldry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206



MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

WOLNE 2 POKOJE kuchnia, łazienka, ul. Ostrołęcka 15 (b. Potockiego). 9835

GARSONIERA dwupokojowa, centralne ogrzewanie, łazienka, Sykstuska 46, Telefon 210-12. 9834

3 POKOJE z kuchnią, komfortem — frontowe, w parterze, ul. Piekarska 12 do wynajęcia. 9833

POKÓJ umeblowany, łazienka z przedpokojem zaraz do odnajęcia dla pana na stanowisku. Zadwórzańska 22, m. 3. 9827

DUŻY lokal biurowy, pokój umeblowany. Plac Bernardyński 14 — do wynajęcia. 9822

TRZY, DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkania. Pełczyńska 7 c, II. p., 9–1'30, 4–5'30. 9799

WOLNE POSADY

BIEGŁA MASZYNISTKA Polka, potrzebna natychmiast do terminowej pracy. Zgłoszenia w Administracji „Biegła" 9823

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 98..

WYKWINTNE OBIADY po zł. 1'20 (w abonamencie 1'10). Michalski, 3 Maja 10.

BEZPŁATNIE informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 61..

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

POT NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: **Kopernika 15a i Halicka 16**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0'90 W tekście od 2–5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2–5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05, handlowe po zł. 0'10 dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.